

Sławomir Bralewski

WĄTKI POLITYCZNE W OSKARŻENIACH KIEROWANYCH PRZECIWKO BISKUPOM W PÓŹNYM CESARSTWIE RZYMSKIM

Pojawienie się chrześcijaństwa w cesarstwie rzymskim doprowadziło z czasem do otwartych konfliktów z poganami¹, którzy oskarżali wyznawców Chrystusa o najcięższe zbrodnie. Były wśród nich: wzniesienie pożarów, trucicielstwo, a nawet kazirodztwo i kanibalizm². Ponieważ chrześcijanie odmawiali udziału we wszelkich formach oficjalnego kultu, oskarżano ich też o ateizm³. Uczestnictwo w publicznych uroczystościach kultowych nie było wszak sprawą prywatną, lecz obowiązkiem wobec państwa i wspólnoty obywateli. Jego niedopełnienie przez kogokolwiek ściągnąć mogło ze strony bogów karę na całe społeczeństwo. Określano przy tym chrześcijan mianem wyznawców nowego, zbrodniczego i zgubnego zabobonu, gdyż reprezentowali oni typ religijności nie akceptowany społecznie⁴. Jak zatem widać oskarżenia te miały swój wymiar polityczny. Toteż łatwo urzędnicy cesarscy mogli wysuwać wobec ich adresatów zarzut spiskowania przeciwko władzy bądź też naruszania porządku publicznego⁵.

¹ Istnieje bardzo bogata literatura na ten temat. Zob. M. J a c z y n o w s k a, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1987, s. 225–228; interesujące eseje E. Wipszyckiej (*Chrześcijaństwo a władze rzymskie; chrześcijanie przed sądem. Aparat represji cesarskiego Rzymu; Kto padł ofiarą prześladowań?*) zawarte w zbiorze: *O starożytności polemicznie*, Warszawa 1994, s. 150–180; a także napisany przez tę autorkę wstęp do antologii poświęconej męczennikom pierwszych wieków Kościoła (*Prześladowania w państwie rzymskim, Męczennicy*, oprac. E. Wipszycka, M. Starowieyski, Kraków 1991, s. 15–83) oraz rozdział książki zatytułowanej; *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994, s. 98–123.

² Obszerną ich listę przedstawił Minuncjusz Feliks w napisanej przez siebie apologii zatytułowanej *Oktawiusz* (9, 2–7, tłum. J. Sajdak, [w:] *Pisma Ojców Kościoła*, t. 2, Poznań 1925, s. 17–20).

³ Ateizm rozumiany był w świecie rzymskim odmiennie od naszych wyobrażeń. Zob. na temat ateizmu antycznego M. J a c z y n o w s k a, *op. cit.*, s. 13–16.

⁴ Zob.: M Starowieyski, *Pisarze pogańscy o chrześcijaństwie*, „Przegląd Powszechny” 1985, nr 1, s. 20–21.

⁵ Zob. E. Wipszycka, *Prześladowania...*, s. 63–66.

Sytuacja Kościoła zmieniła się dość radykalnie za panowania cesarza Konstantyna Wielkiego, kiedy ten udzielił mu swego poparcia⁶. Kilkadziesiąt lat później Teodozjusz Wielki uczynił z chrześcijaństwa oficjalną religię cesarstwa. W osobach imperatorów znalazł teraz Kościół troskliwych protektorów⁷. Opieka nad nim stała się zresztą obowiązkiem cesarza na mocy wyznawanej przez nich teologii politycznej⁸.

Wiek od IV do VI po Chr. były okresem przełomowym zarówno w dziejach Kościoła, jak i cesarstwa rzymskiego. Imperium uległo bowiem licznym przemianom politycznym oraz społeczno-kulturowym⁹. Kościół zaś w tym właśnie okresie osadzony został na fundamentach dogmatyczno-prawnych, wypracowanych niejednokrotnie w wielkim mozole, czemu towarzyszyły różnorakie konflikty w jego łonie, w których często swój udział mieli cesarze i ich urzędnicy¹⁰. Jak zatem widać, zmieniły się problemy zaprzątające wspólnoty chrześcijańskie. Konfrontacja z poganami zaczęła schodzić na dalszy plan, wypierana przez sprawy wewnętrzne, coraz bardziej pochłaniające cały Kościół.

Jednocześnie duchowni zostali poddani silnej pokusie osiągnięcia łatwego zwycięstwa w prowadzonych między sobą sporach poprzez pozyskiwanie cesarskiego poparcia. Wyszła też na jaw ich częsta bezradność wobec konfliktów zarówno dyscyplinarnych, jak i doktrynalnych wprowadzających rozłam w Kościele. Toteż autorytet monarszy stał się dla nich nadzieją również na utrzymanie pokoju i jedności wśród chrześcijan.

W ferworze prowadzonych sporów, czy to w obronie własnych racji, czy też w celu skutecznego zwalczania przeciwników, wysuwano różnorakie

⁶ Konstantyn nie tylko wprowadził tolerancję wobec chrześcijaństwa, a zatem uznał je za religię zgodną z prawnym porządkiem cesarstwa, lecz niemal równocześnie uczynił z niego religię uprzywilejowaną. Zob. J. Gaudemet, *La législation religieuse de Constantin*, [w:] *Eglise et société en Occident au Moyen Age*, London 1984, s. 26–48.

⁷ M. Simon, *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa*, Warszawa 1979, s. 265–269. W przekonaniu G. Ostrogorskiego (*Dzieje Bizancjum*, Warszawa 1967, s. 52) współzależność ortodoksyjnego państwa i ortodoksyjnego Kościoła doprowadziła do utworzenia jednego państwowo-kościelnego organizmu. Na temat wzajemnych korzyści będących udziałem cesarstwa i Kościoła zob. J. Gaudemet, *L'Eglise et l'Etat au IVe siècle*, [w:] *Eglise...*, s. 85–91.

⁸ O owej teologii politycznej, opartej na chrześcijańskiej koncepcji władzy cesarskiej, wypracowanej przez Euzebiusza z Cezarei zob. J. M. Sansterre, *Eusèbe de Césarée et naissance de la théorie „césaropapiste”*, „Byzantion” 1972, t. 42, s. 131–195, 532–594 oraz W. Ceran, *Cesarz w politycznej teologii Euzebiusza z Cezarei i nauczaniu Jana Chryzostoma*, „Acta Universitatis Lodzianis” 1992, Folia historica 44, s. 13–26.

⁹ Na temat przemian społeczno-kulturowych, jakie dokonały się w świecie późnego antyku zob. P. Brown, *Świat późnego antyku*, tłum. A. Podzielona, Warszawa 1991, oraz H.-I. Marrou, *Zmierzch Rzymu czy późna starożytność? III–VI wiek*, tłum. M. Węcowski, Warszawa 1997.

¹⁰ Zob. H.-I. Marrou, *L'Eglise de l'Antiquité tardive 303–604*, Paris 1985; E. Wipszycka, *Kościół w świecie...*, s. 178–253; a także S. Bralewski, *Imperatorzy późnego cesarstwa rzymskiego wobec zgromadzeń biskupów*, Łódź 1997.

zarzuty pod adresem duchownych. Zdarzały się wśród nich oskarżenia o herezję, o nadużycia natury moralnej lub dyscyplinarnej, o wyrządzenie krzywdy osobom trzecim, o nienależyte gospodarowanie majątkiem Kościoła, czy – ogólnie rzecz ujmując – o nieprzestrzeganie kanonów kościelnych¹¹.

Pojawiały się także zarzuty natury odmiennej, dotyczące kwestii politycznych. Oczywiście wobec zespolenia ze sobą *sacrum* i *profanum* działania godzące w jedność Kościoła nosiły również znamiona przestępstwa politycznego. Jednak w prowadzonych poniżej rozważaniach brać będziemy pod uwagę jedynie oskarżenia o występki typowo polityczne, tzn. skierowane bezpośrednio przeciwko władcy bądź państwu. Postaram się wyjaśnić, dlaczego i w jakich okolicznościach formułowano je pod adresem duchownych, przede wszystkim biskupów, czego dotyczyły i kto je wysuwał.

Najczęściej, jeśli chodzi o zarzuty z kategorii politycznych, oskarżano duchownych o wzniecanie niepokoju w cesarstwie. Już Konstantyn Wielki obwiniał donatystów, wśród których było wielu biskupów, o odrzucenie wyroków wydanych w ich sprawie przez synody w Rzymie i Arles. Obydwa zorganizowane zostały przez cesarza, który też mocą swej władzy zatwierdził zapadłe tam decyzje. Negowanie ich odbierał Konstantyn jako występowanie przeciwko porządkowi prawnemu państwa, co w konsekwencji prowadziło do zamętu¹². Z innego listu imperatora wynika, że donatyści, wzniecając niepokoje społeczne, uniemożliwili Domicjuszowi Celsusowi, wikariuszowi Afryki, wykonanie cesarskich rozkazów wydanych w ich sprawie. Konstantyn zapowiadał przeprowadzenie śledztwa i ukaranie tych wszystkich, którzy trwać będą w uporze¹³. Zarzuty wysuwane pod adresem donatystów stawały się zatem coraz poważniejsze, jednak cesarz – pragnący pokoju wewnątrz Kościoła – pozostawiał im szansę uniknięcia kary, o ile podporządkowaliby się jego woli. Trzeba przy tym podkreślić, że wspomniane oskarżenia oparte były na konkretnych faktach, których prawdziwość nie budzi wątpliwości.

Donatyści odrzucili jednak po raz trzeci wyrok wydany w ich sprawie, tym razem w Mediolanie w roku 316 i to przez samego cesarza Konstantyna, czym doprowadzili do rozlewu krwi¹⁴. W późniejszym okresie niejednokrotnie stawiali zaciekle opór władzy cesarskiej wywołując poważniejsze rozruchy w państwie¹⁵.

¹¹ Zob. W. Ceran, *Kościół wobec antychrześcijańskiej polityki Juliana Apostaty*, Łódź 1980, s. 57–59.

¹² *Lettre de Constantin à des évêques donatistes*, [w:] J. L. Maier, *Le dossier du donatisme*, t. 1: *De origines à la mort de Constance II (303–361)*, Berlin 1987, s. 193: „quosdam ex uestris turbulentos satis et obstinato animo rectum iudicium et integrae ueritatis rationem minime respicere ac per hoc uenire forsitan...”

¹³ List Konstantyna do wikariusza Domicjusza Celsusa, *S. Optati Milevitani libri VII, accedunt decem monumenta vetera ad donatistarum historiam pertinentia*, ed. C. Ziwsa, *Corpus scriptorum ecclesiasticorum latinorum* [dalej: CSEL], vol. 26, Pragae-Vindobonae-Lipsiae 1893, s. 7.

¹⁴ J. L. Maier, *Le dossier...*, s. 196–197.

¹⁵ Do zamieszek, w których uczestniczyli donatyści, dochodziło w latach 317–321, 347, 376–377.

W czasie trwania kontrowersji ariańskiej niejednokrotnie oskarżano biskupów o wszczynanie niepokojów społecznych. Do zamieszek o charakterze lokalnym dochodziło najczęściej po pozbawieniu ich godności kościelnych, w czym państwo miało swój znaczny udział.

Kiedy w jakiś czas po soborze w Nicei, na synodzie w Antiochii, pozbawiono godności biskupiej Eustacjusza, tamtejszego biskupa, doszło w owym mieście do ogromnego zamieszania i „niewiele brakowało, by pospólstwo chwyciło za oręż”¹⁶. Cesarz Konstantyn Wielki podejrzewał Eustacjusza o świadome wywołanie buntu.

Podobne przestępstwo zarzucano Atanazemu, biskupowi Aleksandrii, kiedy 18 marca 339 r. został zmuszony przez cesarza Konstancjusza do opuszczenia swej stolicy biskupiej. Wkrótce stała się ona miejscem rozruchów spacyfikowanych dopiero przez wojsko, które umożliwiło intronizację Grzegorza z Kapadocji wybranego na następcę Atanazego przez synod w Antiochii (338)¹⁷.

W Aleksandrii z powodu Atanazego kilkakrotnie dochodziło do rozruchów. Na skutek zbrojnej interwencji podjętej przez cesarza Konstancjusza w roku 356 przeciw jej biskupowi i odebraniu jego zwolennikom kilku kościołów miały tam miejsce poważne zamieszki, za które Konstancjusz obwiniął Atanazego¹⁸. Parę miesięcy później, 24 lutego 357 r., trzeba było użyć siły, aby intronizować Jerzego z Kapadocji na stolicę biskupią Aleksandrii¹⁹.

Zamieszek wywołanych na podobnym tle nie ustrzegł się nawet Konstantynopol. Kiedy w roku 342 zmarł jego ówczesny biskup Euzebiusz z Nikomedii, doszło w mieście do ostrych starć między zwolennikami euzebian a dawnego biskupa miasta Pawła, dwukrotnie już skazywanego na wygnanie, który próbował na nowo objąć swoją stolicę biskupią. Zamieszki nabrały krwawego charakteru, a w ich trakcie zmasakrowany został dowódca cesarskich wojsk interwencyjnych Hermogenes. Uznano, że odpowiedzialność za rozwój wydarzeń ponosi przede wszystkim Paweł, skazany ponownie na wygnanie, ale cesarz unieważnił także przeprowadzony przez euzebian wybór Macedoniusza na biskupa Konstantynopola²⁰.

Walens, biskup Mursy, zabiegając o tron biskupi Akwilei, doprowadził tam do rozruchów, w wyniku których śmierć poniósł biskup Wiator, za co

¹⁶ Sozomenus Hermias, *Kirchengeschichte* [dalej: Sozomenus, HE], II, 19, Hrsg. J. Bidez, Berlin 1960.

¹⁷ *Socratis Scholastici Historia Ecclesiastica* [dalej: Socrates, HE], II, 11, *Patrologiae cursus completus... Series graeca...* accurate J. P. Migne [dalej: PG], t. 67, Paris 1864; Sozomenus, HE, III, 6.

¹⁸ *Athanasii Historia Arianorum ad Monachos* [dalej: Athanasius, HA], 52, 81, PG, t. 25; *Athanasii ad imperatorem Constantium apologia* [dalej: Athanasius, AC], 24–25, PG, t. 25.

¹⁹ *Ammiani Marcellini rerum gestarum libri qui supersunt*, XVI, 10, 20, trans. J. C. Rolfe, London 1956.

²⁰ Socrates, HE, II, 12–13; Sozomenus, HE, III, 7.

odpowiedzialnością obarczano właśnie Walensa²¹. Tym razem jednak oskarżenia, jak można przypuszczać, kierowane były pod adresem biskupa Mursy przez przeciwników arian, a zarazem przez przeciwników polityki cesarza Konstancjusza wobec Kościoła.

Szczególnie wiele zarzutów natury politycznej wysuwano wobec Atanazego, wspomnianego już wcześniej biskupa Aleksandrii. Znamienne, że mimo wielu przeciwników, jakich miał on na gruncie teologicznym, nie atakowano z reguły jego poglądów doktrynalnych, lecz koncentrowano się na postępowaniu. Wątek polityczny pojawiał się przy tym dość często. W jakiś czas po soborze w Nicei melicjanie na piśmie oskarżyli Atanazego, że bezprawnie nałożył na mieszkańców Egiptu podatek od lnianych chitonów²², a potem dla zatuszowania sprawy próbował przekupić złotem *magistra officiorum*, Filumenosa²³. Cesarz Konstantyn Wielki po rozpatrzeniu sprawy miał jednak uwolnić biskupa Aleksandrii od postawionego mu zarzutu²⁴.

Wytykano również Atanazemu, że zlekceważył polecenia władcy i nie przybył na synod do Cezarei (334), a na synodzie w Tyrze (335), także zorganizowanym przez cesarza, podważał kompetencje sądu²⁵. Do najcięższych oskarżeń należało jednak pomówienie o to, że Atanazy odgrażał się, iż może wstrzymać transport zboża z Aleksandrii przeznaczony dla Konstantynopola. Gdyby owa groźba została wprowadzona w czyn, należałoby spodziewać się rozruchów w mieście wywołanych poważnym niedoborem żywności. Wspomniana denuncjacja miała ostatecznie przeważać szalę i przyczynić się do wygnania Atanazego do Trewiru.

Zarzucano też biskupowi Aleksandrii, że prezbitera Ischyryona oczernił przed Hyginosem, prefektem Egiptu, oskarżając go o znieważenie portretów cesarza, które obrzucić miał kamieniami, przez co naraził wspomnianego duchownego na dłuższy pobyt w więzieniu²⁶. Wysunięcie tego rodzaju oskarżeń mogło dowodzić, że biskup Aleksandrii zwalczał swoich przeciwników używając argumentów politycznych. Duchowni, prowadzący przeciwko Atanazemu kampanię za pomocą oskarżeń o przestępstwa polityczne, mogli więc w jakiejś mierze czuć się usprawiedliwieni, skoro on stosował podobne metody.

²¹ *Hilarii collectanea antiariana Parisina (Fragmenta Historica)*, 2, 12, CSEL, vol. 65.

²² Sozomenus, HE, II, 22.

²³ Próba przekupstwa Filumenosa miała się zbiec z jego popadnięciem w nielaskę na dworze i dlatego przysporzyła Atanazemu wielu kłopotów, zob. A. Piganiol, *L'Empire Chrétien (325-395)*, Paris 1947, s. 57-58.

²⁴ Sozomenus, HE, II, 22.

²⁵ Sozomenus, HE, II, 25, s. 130. Na temat udziału Atanazego na synodzie w Tyrze w roku 335 zob. P. Peeters, *Comment saint Athanase s'enfuit de Tyr en 335, Recherches d'histoire et de philologie orientales*, t. 2, Buxelles 1951, s. 53-90; A. Martin, *Athanase d'Alexandrie et l'Egypte au IVe siècle (328-378)*, Rome 1996, s. 357-387.

²⁶ Sozomenus, HE, II, 25.

Cesarz Konstancjusz do starych zarzutów wysuwanych przeciwko Atanazemu dodał nowe, np. opierając się na doniesieniach biskupa Euzebiusza z Nikomedii oskarżył Atanazego, że zboże, które Konstantyn Wielki przekazał dla wdów egipskich i libijskich, częściowo sprzedał, częściowo zaś przeznaczył na własne potrzeby²⁷.

W roku 351 oskarżono Atanazego o kolaborację z uzurpatorem Magnencjuszem, o co obwiniano także Pawła, biskupa Konstantynopola. Podstawę do podejrzeń dało poselstwo wysłane przez Magnencjusza do rzeszonych biskupów²⁸. Co, prawda, nie można znaleźć w źródłach żadnej wzmianki o innych faktach poświadczających poparcie okazywane przez nich uzurpatorowi, ale sama zgoda na prowadzenie rozmów z jego przedstawicielami mogła uzasadniać takie podejście. Posłużono się nim tym chętniej, że stwarzało okazję do tego, aby ostatecznie usunąć ich ze stolic biskupich, czym zainteresowany był sam cesarz Konstancjusz.

Z ust tego cesarza miały paść inne, równie poważne oskarżenia pod adresem Atanazego. Świadczy o tym stenogram pertraktacji, jakie cesarz prowadził z papieżem Liberiuszem w Mediolanie w roku 355 właśnie w sprawie biskupa Aleksandrii. Zarzuty dotyczyły obrazy cesarza, co podpadać mogło pod *crimen laesae maiestatis*. W opinii Konstancjusza śmierć jego starszego brata Konstantyna II Atanazy przyjął z zadowoleniem, a potem podsycił nienawiść, jaką żywił wobec Konstancjusza jego młodszy brat Konstans. To Anastazy miał prowokować Konstansa do wystąpień przeciwko Konstancjuszowi, co omal nie doprowadziło do wojny. Toteż cesarz Konstancjusz bardzo mocno akcentował konieczność odsunięcia Atanazego od spraw Kościoła, głosząc – niewątpliwie w celach propagandowych – że złożenie go z urzędu uważa za rzecz ważniejszą nawet od zwycięstwa nad uzurpatorem Magnencjuszem²⁹. Sam papież Liberiusz natomiast stając w obronie Atanazego naraził się na zarzut burzenia pokoju w cesarstwie i na całym świecie³⁰.

Jak zatem widać, zwalczano Atanazego powszechnie stosując oskarżenia natury politycznej. Czynili tak zarówno duchowni wrogo do niego usposobieni, jak i sam cesarz Konstancjusz. Usiłowali oni bowiem utrzymać spór rozpętany wokół osoby biskupa Aleksandrii na gruncie prawno-kościelnym, gdzie łatwiej było wykazać winę; biskup zaś nie ustawał w wysiłkach, by doprowadzić do rozpatrywania go na płaszczyźnie teologiczno-dogmatycznej, co umożliwiło mu kreowanie się na obrońcę ortodoksji³¹.

²⁷ Athanasii *apologia contra Arianos* [dalej: Athanasius, AA], 3, 5, 7, PG, t. 25; Athanasius, HA, 9 i 7.

²⁸ Socrates, HE, II, 26–27; Sozomenus, HE, IV, 2–3.

²⁹ Theodoret *Kirchengeschichte* [dalej: Theodoretus, HE], II, 16, Hrsg. L. Parmentier, Berlin 1954.

³⁰ Theodoretus, HE, II, 16.

³¹ Ks. M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. 2, Warszawa 1928, s. 111.

Po nieudanym spotkaniu biskupów Wschodu i Zachodu w Serdyce³², cesarz Konstancjusz rozkazał zesłać na wygnanie dwóch biskupów, Ariusza z Palestyny i Asteriusza z Arabii, gdyż porzucili oni zgrupowanie wschodnich biskupów przyłączając się do przedstawicieli zachodniego episkopatu³³. Cesarz, zważywszy na okoliczności, w których doszło do zwołania soboru w Serdyce, potraktował prawdopodobnie ich czyn jako swego rodzaju zdradę polityczną.

Konstancjusz uległ przecież wówczas żądaniom swego brata Konstansa, współrządzącego cesarstwem na Zachodzie, który wymusił na nim zwołanie wspomnianego zgromadzenia. Zaabsorbowany rozruchami w Konstantynopolu i wojną z Persją nie mógł narażać się na dodatkowy konflikt zbrojny, tym razem z bratem, toteż nie miał innego wyjścia, jak przystać na jego ultymatywne żądanie wspólnego zorganizowania obrad biskupów z obydwu części cesarstwa, wschodniej i zachodniej³⁴.

Konstancjusz nie rezygnował jednak z własnej polityki wobec Kościoła skoro przedsięwziął szereg środków, chcąc zapewnić sobie posłuszeństwo „swoich” biskupów. Z jego zapewne polecenia zastosowano wobec wschodnich duchownych różnorakie groźby, przemoc, ograniczanie swobody³⁵, czego jaskrawym przejawem było zmuszenie ich do zamieszkania pod wspólnym dachem, aby łatwiej sprawować nad nimi kontrolę³⁶. Dyscyplinowali w ten sposób biskupów specjaliści wysłannicy cesarscy Strategiusz Musonianus³⁷, Hesychiusz³⁸ oraz pozostający w Filipopolis Flawiusz Filagriusz³⁹. Przejście dwóch wspomnianych wyżej biskupów do przeciwnego obozu mogło zatem zostać poczytane przez cesarza za brak lojalności wobec jego osoby, a zatem ich występki mógł nosić w kręgach dworskich znamiona przestępstwa politycznego.

³² Do wspólnych obrad biskupów ze Wschodu i Zachodu w Serdyce nie doszło. Zob. na ten temat: Ch. Piétri, *Roma Christiana, Recherches sur l'Eglise de Rome, son organisation, sa politique, son ideologie de Militade à Sixte III (311-440)*, Paris-Rome 1976, s. 208-220; L. W. Barnard, *The Council of Serdica 343 A.D.*, Sofia 1983; T. D. Barnes, *Athanasius and Constantius. Theology and Politics in the Constantinian Empire*, London 1993, s. 71-81.

³³ Athanasius, HA, 18.

³⁴ Athanasius, AC, 4 oraz Athanasius, HA, 15; Sokrates, HE, II, 20; Theodoretus, HE, II, 3. Zob. też Ch. Piétri, *La question d'Athanase vue de Rome (338-360), Politique et théologie chez Athanase d'Alexandrie. Actes du colloque de Chantilly 23-25 sept. 1973*, éd. Ch. Kannengiesser, Paris 1974, s. 110; idem, *La politique de Constance II: un premier „césaropapisme” ou l'imitatio constantini?*, [w:] *L'Eglise et l'Empire au IVe siècle*, Genève 1989, s. 143.

³⁵ Athanasius, AA, 46.

³⁶ *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, ed. J. B. Mansi, t. 3, col. 63 oraz Athanasius, HA, 15; zob. też Ch. Piétri, *La politique de Constance II...*, s. 143-144.

³⁷ A. H. M. Jones, J. R. Martindale, J. Morris, *The Prosopography of the Later Roman Empire* [dalej: PLRE], vol. 1, s. 611-612.

³⁸ *Ibidem*, s. 429.

³⁹ *Ibidem*, s. 694.

Wkrótce potem oskarżono o sprowokowanie zamieszek w Adrianopolu Lucjusza, biskupa tego miasta. Po walkach jego zwolenników z arianami, spacyfikowanych przez komesa Filagriusza, Lucjusz został uznany za sprawcę owych zajść i zesłany na wygnanie⁴⁰.

W przypadku niektórych biskupów, np. wspomnianego wcześniej Atanazego, wysuwano oskarżenia o spiskowanie przeciwko cesarzom. Podejrzewano ich więc o sprzyjanie bądź wręcz popieranie uzurpatorów lub też podejmowanie innych działań na szkodę imperatorów.

Szczególony był przypadek Euzebiusza z Nikomedii, który początkowo nie miał wysokich notowań na dworze Konstantyna Wielkiego. Zaszkoziło Euzebiuszowi poparcie okazane przez niego Licyniuszowi, wrogowi Konstantyna, w czasie wojny jaką ci prowadzili między sobą. Dopiero, kiedy zwycięstwa militarne zapewniły Konstantynowi całkowite panowanie nad wschodnią częścią cesarstwa, winy polityczne Euzebiusza z czasu przeszłego poszły w zapomnienie⁴¹. Konstantyn stanął wówczas przed nielada problemem, jaki stwarzały konflikty w łonie Kościoła, prowadzące do rozbicia jego jedności. Przywrócenie pokoju pomiędzy chrześcijanami było wówczas dla władcy kwestią priorytetową, a biskup Nikomedii, jako lider jednej ze skłóconych stron⁴², mógł skutecznie wesprzeć w tym zakresie wysiłki imperatora. Niewykluczone nawet, że na soborze w Nicei, zwołanym przez cesarza w roku 325 – w celu rozwiązania powstałych w Kościele problemów – pełnił Euzebiusz funkcję jednego z przewodniczących⁴³. Dopiero wtedy, kiedy przeciwstawił się władcy, nie akceptując wypracowanego z mozołem w czasie obrad soborowych kompromisu, przypomniano mu jego koneksje z Licyniuszem i skazano na wygnanie. Kilka lat później powrócił na swój tron biskupi, ale po uprzednim przyjęciu bez zastrzeżeń uchwał soborowych⁴⁴, co jeszcze raz potwierdza, że wspomniane polityczne względy miały wówczas niewielkie znaczenie.

O obrazę majestatu cesarskiego obwiniano również Eustacjusza, biskupa Antiochii, pomawiano go m. in. o szerzenie obelżywych pogłosek na temat pochodzenia Heleny, matki cesarza Konstantyna Wielkiego⁴⁵. Znamienne,

⁴⁰ Athanasius, HA, 18–19.

⁴¹ Sokrates, HE, II, 14.

⁴² M. Spanneut, *Eusèbe de Nicomedie, Dictionnaire d'Histoire et de Géographie Ecclésiastiques*, t. 15, col. 1467–1468.

⁴³ Wobec złożenia go z urzędu i nielaski cesarskiej w jaką popadł – głównie na soborze – trudno się dziwić, że nie eksponowano później jego roli jako przewodniczącego. Oryginalne zaś listy uczestników, jak przypuszcza E. Honigmann (*The original Lists of the Members of the Council of Nicaea, The Robber-synod and the Council of Chalcedon*, „Byzantion” 1944, t. 16, s. 26), zamieszczały imiona metropolitów tuż przed ich sufraganami, stąd imię Euzebiusza znalazło się obok imion biskupów z Bitynii. Na temat przewodniczenia obradom biskupów w Nicei zob. też S. Bralewski, *Imperatorzy...*, s. 61–63.

⁴⁴ Sokrates, HE, I, 14.

⁴⁵ H. Chadwick, *The fall of Eustathius of Antioch*, „Journal of Theological Studies” 1948, t. 49, s. 27–35.

że przeciwko Eustacjuszowi wystąpili duchowni zaliczani do obozu ariańskiego, a sam Eustacjusz uważany był za bezkompromisowego obrońcę nicejskiego *credo*. Oficjalnie jednak użyto przeciw niemu argumentów daleko wykraczających poza teologię, skoro oskarżano go nie tylko o obrazę cesarzowej-matki, ale także o cudzołóstwo. Stawiane mu zarzuty miały więc wymiar polityczny i moralny.

Przeciwnicy Eustacjusza szybko zorientowali się, że Konstantyn nie toleruje kłótni w sprawach doktrynalnych, a z uznaniem odnosi się do duchownych, którzy w imię pokoju w Kościele wyrażają gotowość do modyfikacji swoich poglądów i przyjęcia kompromisowych rozwiązań teologicznych⁴⁶. Świadomi byli zdecydowanej woli Konstantyna dotyczącej nicejskiego *credo*, z takim trudem wypracowanego na soborze, a zarazem i tego, że wszelkie próby zmiany formuły wiary skazane były na niepowodzenie. Toteż zmienili metody walki ze swoimi przeciwnikami. Omijając zawile problemy teologiczne wysuwali przeciwko nim oskarżenia natury prawnej, moralnej czy właśnie politycznej.

Dzięki temu zapobiegali zamieszkom społecznym, tak często towarzyszącym złożeniu biskupów z tronu. Zarzuty dotyczące skomplikowanej materii doktrynalnej uaktywniały bowiem lud, który niejednokrotnie gotowy był bronić swego pasterza, nie pojmując ich zasadności. Oskarżenia o nadużycia moralne lub polityczne były dla ludu o wiele bardziej klarowne i na ogół nie doprowadzały do jego wystąpień. Wszelkie niepokoje społeczne, a szczególnie te na podłożu religijnym, spotykały się – co zrozumiałe – z negatywną oceną cesarza. Nowa taktyka okazała się więc o wiele skuteczniejsza w rugowaniu przeciwników z ich godności kościelnych i pozwalała trwale eliminować wielu z nich z życia Kościoła, a to dzięki akceptacji władcy.

Ambroży, biskup Mediolanu, również był oskarżany o występki natury politycznej. W otoczeniu cesarza Walentyniana II obwiniano go o podburzanie ludu przeciw władcy. Do niepokoїв społecznych doszło bowiem w Mediolanie w roku 386, w czasie konfliktu o bazylikę, którą chciała oddać arianom Justyna, matka Walentyniana II. Kiedy ściągnięto do pałacu cesarskiego biskupa Ambrożego, poirytowany tłum natarł na siedzibę monarszą z taką gwałtownością i determinacją, że uzbrojona straż pałacowa okazała się bezradna. Jedyńm ratunkiem wydawał się wówczas sam biskup Ambroży, którego proszono, aby dłuższą przemową uspokoił lud. Oskarżano go jednak na dworze o podburzanie mas wiernych, skoro – w jego relacji – wspomniana interwencja ludu wzbudziła doń wrogość cesarza⁴⁷.

⁴⁶ Świadczył o tym chociażby list skierowany przez Konstantyna do biskupa Aleksandra i Ariusza, a potem postępowanie cesarza na soborze w Nicei.

⁴⁷ Ambrosius, *Sermo contra Auxentium de basilicis tradendis*, *Patrologiae cursus completus... Series latina...* accurate J. P. Migne [dalej: PL], t. 16, col. 1017.

Zarzucono przy tym Ambrożemu, że kupuje sobie przychyłność biedoty. Za pieniądze, wydane najpewniej ze skatupy Kościoła, żądać miał od niej obrony, a przecież chodziło o spór, jaki biskup Mediolanu prowadził z cesarzem Walentynianem o bazylikę. Ambroży ripostował dowodząc, że jego troska o ubogich ma charakter świadczony im jałmużny, w zamian za co ofiarowują mu oni jedynie swoje modlitwy⁴⁸.

Spuścizna Ambrożego wydaje się świadczyć o pojawianiu się wobec niego także innych zarzutów. Wśród nich biskup Mediolanu wymienia oskarżenie o uzurpowanie sobie prawa do większej władzy niż posiada sam cesarz⁴⁹, o krnąbrność i arogancję, przejawiającą się w odmowie poddania się arbitrażowi cesarskiemu Walentyniana II w sprawie konfliktu między Ambrożym a ariańskim biskupem Auksencjuszem⁵⁰, czy też w odmowie udania się na wygnanie z rozkazu Walentyniana II⁵¹. Jednocześnie biskup Mediolanu z wielkim naciskiem podkreślał szacunek, jakim darzył wspomnianego cesarza, choć odmawiał mu prawa do ingerowania w wewnętrzne sprawy Kościoła. Nazywał go przy tym pompatycznie synem Kościoła, lecz jednocześnie wskazywał, że miejsce cesarza jest w Kościele, a nie ponad nim⁵².

Z listu Ambrożego wysłanego do cesarza Teodozjusza w maju 390 r. dowiadujemy się, że cesarz ów oburzał się niejednokrotnie na biskupa Mediolanu, gdy ten pozyskiwał informacje z poufnych narad odbywających się na cesarskim dworze. Musiano zatem wnosić przeciwko Ambrożemu zarzuty o infiltrowanie otoczenia imperatora⁵³.

Tak zwana sprawa Jana Chryzostoma, biskupa Konstantynopola, miała bardzo wyraźny kontekst polityczny. Do procesu Jana na synodzie w Dębie doszło bowiem na skutek jego konfliktu z cesarzową Eudoksją i cesarskim dworem⁵⁴. Źródłem owego zatargu były z jednej strony liczne niegodziwości,

⁴⁸ *Ibidem*. Akcja charytatywna prowadzona przez biskupów przysparzała im licznych oddanych bez reszty i gotowych na wszystko zwolenników; zob. W. Cerań, *Kościół...*, s. 22–23.

⁴⁹ Ambrosius, *Sermo contra Auxentium...*, PL, t. 16, col. 1007–1018.

⁵⁰ Ambrosius, *Ep. ad Valentiniani*, PL, t. 16, col. 1007–1018.

⁵¹ Ambrosius, *Sermo contra Auxentium...*

⁵² Ambrosius, *Ep. ad Valentiniani*; *idem*, *Sermo contra Auxentium...*

⁵³ Ambrosius, *Ep. ad Theodosii*, PL, t. 16, col. 1160–1164.

⁵⁴ Zob. F. van Ommeslaeghe, *Jean Chrysostome en conflit avec l'impératrice Eudoxie. Le dossier et les origines d'une légende*, „Analecta Bollandiana” 1977, t. 97, s. 131–159. J. H. G. W. Liebeschuetz (*Friends and Enemies of John Chrysostom*, [w:] *From Diocletian to the Arab Conquest*, London 1990, t. 5, s. 96–99) uważa jednak, że cesarz odegrał w tym sporze rolę niewielką. Był bowiem jego zdaniem: „very young, inexperienced” oraz „undistinguished”. Podobnie cesarzowa Eudoksja, którą określa mianem: „even younger, less experienced” oraz „volatile”. Politykę cesarską wobec Kościoła kreowało wówczas, zdaniem Liebeschuetza, wąskie grono doradców, wyższych urzędników państwowych skupionych wokół cesarza Arkadiusza, tzw. establishment. Podobne poglądy wyraził Liebeschuetz w innym swoim artykule *The Fall of John Chrysostom*, „Nottingham Medieval Studies” 1985, t. 29, s. 11–13.

jakich dopuszczał się cesarski dwór, z drugiej zaś bezkompromisowość biskupa, zdecydowanie je piętnującego, przy czym Jan nie oszczędzał nawet pary cesarskiej. Krytyka ze strony Jana, znakomitego kaznodziei, zwanego przecież Złotoustym, odbijała się głośnym echem w mieście i stanowiła poważne zagrożenie dla władzy. W wyniku zabiegów cesarzowej Eudoksji postanowiono wykorzystać przeciw Janowi biskupów przybyłych już do Konstantynopola na synod, który zajmować się miał oskarżeniami wniesionymi przeciw Teofilowi, biskupowi Aleksandrii. Przedmiotem obrad synodalnych miały stać się jednak zarzuty stawiane biskupowi Konstantynopola. Sprawa była o tyle skomplikowana, że Jan Chryzostom cieszył się dużą popularnością wśród rzesz mieszkańców stolicy⁵⁵. Toteż rozprawa przeciwko niemu odbyła się poza Konstantynopolem, w Dębie, w miejscu dobrze strzeżonym.

Wśród najrozmaitszych zarzutów, jakie wytoczono przeciwko niemu, a było ich w sumie 29, nie uczyniono jakiegokolwiek wzmianki o konflikcie z dworem lub cesarzą. Pojawiło się natomiast oskarżenie o zadenuncjowanie komesa Jana w czasie buntu żołnierzy, o którym brak bliższych danych⁵⁶. Ostatecznie uczestnicy synodu uznali Jana Chryzostoma za winnego zarzucanych mu przestępstw, pozbawili go godności biskupiej i wezwali cesarza, aby ten skazał go na wygnanie. W Konstantynopolu doszło jednak do poważnych rozruchów, którym towarzyszyło w dodatku trzęsienie ziemi, powszechnie interpretowane jako przejaw gniewu Bożego na postępowanie nieprzyjaciół Jana. Toteż para cesarska wezwała kaznodzieję do powrotu na stolicę biskupią już w kilka dni po wygnaniu. Nie zagrzał jednak na niej zbyt długo miejsca, gdyż nie zaprzestał krytyki dworu i wkrótce popadł w nowy konflikt z cesarzą Eudoksją. Skazany przez cesarza ponownie na wygnanie zmarł po kilku latach. Tymczasem w Konstantynopolu doszło do nowych krwawych starć, stłumionych tym razem przez wojsko. W ich wyniku spłonął kościół Mądrości Bożej i sąsiadujący z nim budynek senatu⁵⁷.

⁵⁵ F. van Ommeslaeghe, *Jean Chrysostome et le peuple de Constantinople*, „Analecta Bollandiana” 1981, t. 99, s. 329–349. Zdaniem J. G. H. W. Liebeschuetza (*Friends...*, s. 110) „John Chrysostom was unpopular with many of his clergy at Constantinople. His interventions in the affairs of neighbouring sees caused anxiety among bishops and resentment among the citizens whose bishops John had deposed. He attempted to discipline the monks living in or near Constantinople and in this way made enemies of a formidable body of men”. Ponieważ zaś mnisi, w opinii tego autora, mieli duże wpływy wśród mieszkańców Konstantynopola, mogli ich nastawić nieprzychylnie do Jana. Jak się jednak wydaje fakt, iż Chryzostom miał wielu wrogów, nawet w samym Konstantynopolu, nie dowodzi, że nie miał tam również licznych przyjaciół, o czym najlepiej świadczy poparcie udzielane przez mieszkańców stolicy jej biskupowi w okresie, gdy został złożony z urzędu, chociaż Liebeschuetz (*The Fall...*, s. 14–15) i tu podważa wiarygodność przekazu Sokratesa (HE, VI, 15–16) i Sozomena (HE, VIII, 18), według których bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku na Jana doszło w Konstantynopolu do demonstracji jego zwolenników.

⁵⁶ Photius, *Bibliothèque*, éd. R. Henry, t. 1, Cod. 59, Paris 1959.

⁵⁷ Sokrates, HE, VI, 18.

Cyryl, biskup Aleksandrii, spotkał się ze szczególnego rodzaju zarzutami ze strony cesarza Teodozjusza II. Władca oskarżył go bowiem nie tylko o sianie zamieszania i niepokoju w Kościele, lecz także o podjęcie próby skłócenia i doprowadzenia do podziałów w samej rodzinie cesarskiej⁵⁸. Przyczyną tak ostrej reprimendy z jego strony były, wysłane przez Cyryla do cesarskich sióstr listy, w których dowodził on herezji Nestoriusza, biskupa Konstantynopola⁵⁹. Nie godził się więc cesarz na tworzenie przez biskupa Aleksandrii na dworze, w najbliższym otoczeniu imperatora, nieformalnej grupy nacisku mającej wymóc na nim pożądane przez Cyryla decyzje⁶⁰.

Komes domestikorum Kandydian, dowódca straży przybocznej cesarza Teodozjusza II i jego reprezentant na sobór w Efezie w roku 431, zarzucał Cyrylowi i jego zwolennikom, że wyrzucili go z naruszeniem prawa i użyciem siły z kościoła Najświętszej Marii Panny, gdzie rozpoczęli nielegalne obrady soborowe⁶¹. Obwinał więc biskupów skupionych wokół Cyryla o znieważenie przedstawiciela cesarza i samowolną inaugurację obrad, sprzeczną z cesarskim rozkazem⁶².

Jego następca na tronie patriarszym Aleksandrii, Dioskur, uwikłał się w dużo większe tarapaty, co zakończyło się złożeniem go z kościelnego urzędu i skazaniem na wygnanie. O taki wyrok zabiegała bez wątpienia para cesarska Marcjan i Pulcheria. Dioskur, występując przeciwko patriarsze Konstantynopola Flawianowi, na soborze w Efezie w roku 449 współdziałał bowiem z Chryzafiuszem, cieszącym się wielkim zaufaniem ówczesnego cesarza Teodozjusza II. Kilka lat wcześniej ofiarą intryg Chryzafiusza padła zaś Pulcheria. W ich wyniku została zmuszona do opuszczenia dworu swego brata Teodozjusza II. Toteż kiedy tylko doszła do władzy w pierwszej kolejności rozprawiła się z Chryzafiuszem⁶³.

Zarówno Marcjan, jak i Pulcheria musieli być jednak świadomi problemów, których przysporzyć może pozbawienie tronu biskupiego Dioskura. Liczyli, że przeprowadzenie jego destytucji na mocy wyroku soborowego

⁵⁸ *Acta Conciliorum Oecumenicorum* [dalej: ACO], ed. E. Schwartz, t. 2, vol. 1, pars 1, s. 73–74.

⁵⁹ Cyryl wysłał w tej sprawie trzy listy do Teodozjusza II (ACO, I, 1, 1, s. 7), do cesarzowych Pulcherii i Eudokii (ACO, I, 1, 5, s. 149) oraz do księżniczek Arkadii i Maryny (ACO, I, 1, 5, s. 150).

⁶⁰ Zob. na ten temat: S. Bralewski, *Postawa cesarza Teodozjusza II wobec biskupów*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1993, Folia historica 48, s. 40–42.

⁶¹ ACO, I, 4, s. 32.

⁶² Zob. E. K. Chrysos, *Konzilspräsident und Konzilsvorstand*, „Annuaire Historiae Conciliorum” 1979, t. 11, s. 2–10.

⁶³ Zob. P. Goubert, *Le rôle de Sainte Pulchérie et de l'eunuque Chrysaphios*, [w:] *Das Konzil von Chalkedon, Geschichte und Gegenwart*, Bd. 1, *Der Glaube von Chalkedon*, Würzburg 1951, s. 303–321; S. Bralewski, *Sobór w Chalcedonie w polityce wewnętrznej cesarza Marcjana*, „Acta Universitatis Lodzianensis” 1992, Folia historica 44, s. 56–57.

wydanego po uprzednim procesie przeprowadzonym przez samych biskupów, nie zaś w wyniku arbitralnej decyzji politycznej, ułatwi jej akceptację w Kościele egipskim. Toteż, jak się wydaje, strona cesarska unikała wnoszenia przeciwko niemu oskarżeń natury politycznej. Poza tym oficjalne stawianie zarzutów Dioskurowi o współdziałanie z człowiekiem, który pełnił swe funkcje i działał z upoważnienia urzędującego wówczas cesarza, mogło być dla pary cesarskiej kłopotliwe i całkowicie niepotrzebne, skoro mogła ona wyeliminować go życia Kościoła rękami samych biskupów⁶⁴.

Dlatego też oskarżenia natury politycznej, formułowane pod adresem Dioskura, padały na soborze w Chalcedonie wyłącznie ze strony duchownych. Kapłan Atanazy, spowinowacony z Cyrylem, poprzednim patriarchą Aleksandrii, oskarżając Dioskura o prześladowanie rodziny Cyryla⁶⁵ dowodził, że nie znalazł sprawiedliwości w Konstantynopolu, gdyż został tam, wraz ze swoim bratem, wtrącony do więzienia z rozkazu Chryzafiusza i Nomosa, którzy działali z poduszczenia Dioskura⁶⁶.

Wielu biskupów obecnych w Chalcedonie oskarżało Dioskura o stosowanie wobec nich przemocy podczas wcześniejszego zgromadzenia biskupów w Efezie, w roku 449. Patriarcha miał się przy tym posłużyć żołnierzami⁶⁷, co pośrednio dowodziło jego współdziałania z Chryzafiuszem, skoro ten w powszechnym odczuciu miał wówczas dominujący wpływ na cesarza Teodozjusza II.

Jeden z aleksandryjskich świeckich, imieniem Sofroniusz, zarzucał Dioskurowi – w czasie trzeciej sesji obrad w Chalcedonie – obrazę cesarskiego majestatu. Wedle jego świadectwa patriarcha miał przy tym nakłaniać mieszkańców Aleksandrii do wystąpień przeciw cesarzowi Marcjanowi, polecając dla zachęty rozrzucić wśród tłumu pieniądze⁶⁸.

Duchowni orientacji monofizyckiej po soborze w Chalcedonie niejednokrotnie występowali przeciw zarządzeniom cesarskim, wywołując krwawe zamieszki. Do poważnych rozruchów skierowanych przeciwko ustaleniom wspomnianego soboru doszło jeszcze za panowania cesarza Marcjana na terenie Palestyny, Syrii i Egiptu. Dopiero interwencja zbrojna przywróciła

⁶⁴ Dioskur nieustannie twierdził w Chalcedonie, że w czasie, gdy przewodniczył obradom w Efezie w roku 449, konsultował wszystkie rozpatrywane sprawy z cesarskimi urzędnikami, którzy podejmowali stosowne decyzje. Toteż domagał się konfrontacji z przedstawicielami cesarza na obradach efeskich, czego mu konsekwentnie odmawiano; ACO, II, 1, 2, s. 12–13; Evagrius, *Historia ecclesiastica* [dalej: Evagrius, HE], II, 18, ed. J. Bidez, L. Parmentier, London 1898.

⁶⁵ Atanazy donosił o prześladowaniu swoim i swego brata Pawła, obydwaj zaś byli synami Isydory, siostry patriarchy Cyryla; ACO, II, 1, 2, s. 20.

⁶⁶ ACO, II, 1, 2, s. 20–22; zob. też P. Goubert, *op. cit.*, s. 309–310.

⁶⁷ ACO, II, 1, 1, s. 55–196; Evagrius, HE, II, 18.

⁶⁸ ACO, II, 1, 2, s. 24.

pokój w cesarstwie, jednak – jak pokazały dalsze dzieje – nie na długo⁶⁹. Rozmiary niepokojów społecznych sprawiły, iż raz po raz imperatorzy usiłowali bądź to wypracować kompromis możliwy do przyjęcia przez wszystkie strony konfliktu, bądź też zdusić go siłą⁷⁰. Także w tym przypadku polityczny charakter przestępstwa był oczywisty.

Po śmierci cesarza Marcjana część biskupów Egiptu skarżyła się w specjalnym liście wysłanym do jego następcy, cesarza Leona I, na postępowanie Tymoteusza Łasicy, który bezprawnie zajął tron biskupi Aleksandrii, doprowadzając przy tym w mieście do rozruchów, których ofiarami padło wielu jego mieszkańców, na czele z patriarchą Proteriuszem. Zarzucano Tymoteuszowi także uwłaczanie imieniu zmarłego cesarza Marcjana oraz występowanie przeciwko istniejącym prawom i interesom porządku publicznego⁷¹.

Akacjusz, patriarcha Konstantynopola, przysporzył niemało kłopotów uzurpatorowi Bazyliskosowi. Uznając go za heretyka wzniecił rozruchy w stolicy⁷², co zmusiło uzurpatora do jej opuszczenia. Bazyliskos był świadom, komu zawdzięcza społeczne niepokoje, skoro uchodząc z Konstantynopola zakazał senatorom kontaktowania się z Akacjuszem⁷³.

Cesarz Justynian Wielki, bezwzględnie dążąc do realizacji wytyczonych przez siebie celów polityki wobec Kościoła, usiłował zmusić Reparatusa, biskupa Kartaginy, do posłuszeństwa, nie cofając się nawet przed szantażem. Wykorzystał przy tym jego udział, jak się wydaje niezamierzony, w morderstwie jakiego dopuścił się numidyjski uzurpator Guntarith na Areobindasie⁷⁴, sprawującym urząd *magistra militum*⁷⁵. Ponieważ Reparatus, mimo wszystkich nacisków, trwał niezłomnie w kwestiach teologicznych przy swym pierwotnym stanowisku, czego się raczej cesarz nie spodziewał, skorzystano z możliwości wytoczenia mu procesu politycznego, co umożliwiło złożenie go z zajmowanego urzędu i skazanie na wygnanie. Proces ten traktowano jednak w sposób instrumentalny, jako narzędzie do wymuszenia uległości biskupa Kartaginy.

⁶⁹ Zob. Zachariae Rhetoris *Historiae Ecclesiasticae*, PG, 85, k. 1151–1154; G. Bardy, *De la mort de Théodose à l'élection de Grégoire le Grand*, [w:] *Histoire de l'Eglise*, red. A. Fliche, V. Martin, t. 4, Paris 1935, s. 276–281; F. X. Murphy, P. Sherwood, *Constantinople II et Constantinople III*, Paris 1974, s. 37.

⁷⁰ W. H. C. Frend, *The Rise of the Monophysite Movement*, Cambridge 1972.

⁷¹ Evagrius, HE, II, 8.

⁷² Evagrius, HE, III, 7.

⁷³ Theodoros Anagnostes, *Kirchengeschichte*, Berlin 1971, s. 114.

⁷⁴ J. R. Martindale, *The Prosopography of the Later Roman Empire*, t. 3, Ad. 527–641, Cambridge 1992, s. 107–109.

⁷⁵ Zob. E. Stein, *Histoire du Bas-Empire*, t. 2, *De la disparition de l'Empire d'Occident à la mort de Justinien (476–565)*, Paris 1949, s. 551–552; C. J. Hefele, *Histoire des conciles d'après les documents originaux, nouvelle traduction française... corrigée et augmentée de notes critiques et bibliographiques* par H. Leclercq, t. 3, Paris 1910, s. 41.

Jak zatem widać, wątki polityczne pojawiały się dość często w oskarżeniach wysuwanych przeciw duchownym. Na uwagę zasługuje fakt, że z tego typu zarzutami występowali nie tylko cesarze i ich urzędnicy, ale także sami biskupi. Imperatorzy za ich pomocą usiłowali usunąć z życia Kościoła i państwa niewygodnych dla siebie duchownych, ale zdarzało się też, że wykroczenia polityczne były główną przyczyną niechęci władców do konkretnych biskupów, o czym świadczy kazus Jana Chryzostoma. Jednak w tym przypadku zarzuty, które oficjalnie wytyczono przeciwko niemu (poza jednym wyjątkiem) dotyczyły spraw całkowicie odmiennych, można przypuszczać, że z troski, aby nie ucierpiała przy tym reputacja dworu.

Duchowni natomiast, nie chcąc z różnych względów odwoływać się oficjalnie do kwestii doktrynalnych i różnic, które ich w tej materii dzieliły, chętnie korzystali z okazji do odwołania się do polityki, aby tym łatwiej zdobyć poparcie imperatorów przeciwko swoim przeciwnikom.

Wśród wykroczeń politycznych popełnianych przez duchownych najczęściej pojawiało się kwestionowanie decyzji cesarskich w sprawach dotyczących Kościoła, co niejednokrotnie prowadziło do zorganizowanego bądź spontanicznego buntu ludności. Były wśród nich także: obraza majestatu cesarskiego, sprzeniewierzenie dóbr materialnych otrzymanych od cesarza na działalność charytatywną, wspieranie politycznych wrogów cesarza.

Duchowni, od czasów Konstantyna Wielkiego korzystając z protekcji cesarzy, całej machiny państwowej i tym samym uczestnicząc w życiu politycznym cesarstwa, nie uniknęli więc oskarżeń o przestępstwa polityczne. Oskarżenia te były jednak kierowane wybiórczo do poszczególnych jednostek, większych czy mniejszych grup, a nie do całej społeczności chrześcijan, jak bywało w czasach pogańskiego Rzymu.

Sławomir Bralewski

**POLITICAL MOTIVATION IN CHARGES AGAINST BISHOPS
IN THE LATE ROMAN EMPIRE**

Summary

The Church, which since the time of Constantine the Great had participated in the political life of the Empire, clashed continually with institutions of the state. That is why a political accusations also appeared frequently in the charges put against clergymen.

It is worth noticing that such charges were levelled not only by emperors and their officials but also bishops themselves. The emperors utilised the indictments as a means of eliminating from the life of the Church and state personages that stirred up trouble. It also happened, however, that it was the political misconduct which was the main reason for imperial hostility towards certain bishops, like John Chrysostom. However, in this case the

charges brought against him, with one exception only, referred to entirely different matters and were formulated – as we can infer – so as not to harm the reputation of the imperial court.

In order to receive imperial support, clergymen were eager to make use of political charges to avoid any official references to the doctrine of the Church and differences that split the Christians.

The most frequent charges include questioning of imperial orders which concerned ecclesiastical issues, which frequently led to an organised or spontaneous rebellion. Other accusations concern high treason and embezzlement of the funds received from the emperor to conduct charity actions. The third most frequent charges accuse the clergymen of support given to the emperor's political enemies.